

Dąb "Bogusław" nadal niszcze

Autor: Tadeusz Dach

Już od trzech lat piszemy o dąbie, pomniku przyrody, jaki znajduje się przy drodze dojazdowej do jeziora Popiel. Nadano mu kiedyś w sposób bardzo uroczysty imię "Bogusław", a liczy on sobie już ponad 600 lat! Jest to najstarszy pomnik przyrody w Gminie Rymań. Niestety, pomnik ten ginie!!! Od trzech lat próbuję zainteresować tym tematem określone gremia osób, czy też instytucji. Nikt tego tematu nie podejmuje dalej. Na dąbie jest coraz więcej obciążających i uschniętych konarów. Nikt tego nie usuwa i nie zabezpiecza. Każda osoba stojąc pod tym pięknym drzewem może stwierdzić, że dąb choruje i jest mu potrzebny "lekarz". Pewnie ten nasz pomnik przyrody jeszcze przez jakiś czas da sobie radę sam, tym bardziej, że korona drzewa jest nadal piękna i zielona. Tylko dlaczego nikt nie chce jemu pomagać w tej walce o dalszy byt?

Tabliczka informacyjną skradziono, jadący nad jezioro Popiel turyści, nawet nie mają pojęcia jaki pomnik przyrody mijają. Rosnące obok inne drzewa zaczęły zupełnie zasłaniać rozłożysty dąb. We wszystkich materiałach reklamowych w Gminie, chwalimy się tym pomnikiem przyrody, jest on nawet umieszczony na głównej stronie internetowej Gminy, tylko nikt o niego nie chce zadbać.

Przy dąbie stała kiedyś wspomniana wyżej tablica informująca o jego wieku i imieniu. Były też na niej pewne informacje, jak: - właścicielem jest skarb państwa, - użytkownikiem są Lasy Państwowe, Nadleśnictwo Goscino, leśnictwo Skrzydłowo oddział 5271. Na wspomnianej tablicy był też apel do turystów: "Turysto: uszanuj powagę wieku tego drzewa, a jego otoczenie pozostaw w stanie nie gorszym od tego w jakim go zastałeś". Podpisani pod tablicą byli: - Rada Powiatu Kołobrzeskiego, - Rada Gminy Rymań, - Nadleśnictwo Goscino.

Wymienione wyżej instytucje nie chcą się tym tematem zajmować, tylko nie wiemy dlaczego? W ubiegłym roku temat ten poddałmy redakcji "Gazety Kołobrzeskiej", która opisała tę sytuację. Wierzyliśmy, że takie nagłośnieństwo sprawy spowoduje podjęcie jakichś działań ratunkowych. I co - najwyraźniej nic! Obiecanki i deklaracje składane przez nadleśniczego z Goscina nic nowego do sprawy nie wniosły, cyt. "Zdajemy sobie sprawę, jak cenny jest ten 600-letni dąb. Będziemy z całego serca starali się, aby "Bogusław" cieszył swoim widokiem następne pokolenia" - zapewnia nadleśniczy Krzysztof Olejnik. Jak wynika ze wspomnianego artykułu, Nadleśnictwo Goscino ponosi szacunkowo koszty związane z wykonaniem określonych prac przy dąbie.

Kilka dni temu byliśmy tam z aparatem fotograficznym. Niestety, nic przy dąbie nie zrobiono, o czym świadczą poniższe zdjęcia.

Jeszcze raz apelujemy do wszystkich, którym na sercu leży piękno naszej przyrody, ratujmy ten pomnik przyrody!

Może w końcu nasza Gmina Rymań podejmie jakieś działania w tej sprawie i wpłynie na działania Nadleśnictwa w Goscinie. Może też trzeba zainteresować radnych z Rady Powiatu, która również kiedyś mieniła się opiekunem dąbu.

Dwa piękne dąby rosną w Lesie Kołobrzeskim k/ Bagicza. Odwiedzają je turyści, robią zdjęcia, są tablice informacyjne i jest to miejsce zadbane. Dlaczego tak nie może być przy naszym dąbie? Zainteresowanych odsyłamy do naszych wcześniejszych artykułów w tej sprawie: - Dąb "Bogusław". - Dąb "Bogusław" raz jeszcze. - "Zaniedbany Bogusław", art. z Gazety Kołobrzeskiej Więcej zdjęć dąbu "Bogusław w naszej "galerii foto" (KLIKNIJ!)